

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 73 (1418)

Po zakończeniu sesji.

Zamknięcie przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej budżetowej sesji izb ustawodawczych sprawiło ulgę obu walczącym na ich terenie stronom. Sytuacja, która się ku końcowi sesji wytworzyła, nie rokowała nadziei na jakąkolwiek sensowną „współpracę” rządu z Sejmem. Napiecie pomiędzy Bezp. Blokiem a opozycją doszło do takiego stopnia, którego dalsze przekroczenie mogło uczynić z sali sejmowej tragicomiczne widowisko.

Od chwili powodzenia swego wniosku w sprawie postawienia przed Trybunał Stanu min. Czechowicza, co spowodowało dość nieoczekiwanie jego ustąpienie a przez to uczyniło wyłom w solidarnym dotąd w swej odporności na ataki sejmowe stanowisku rządu, opozycja nabrała większego animuszu i rozpoczęła ostrzeżenie politycznych rządzących w rozmaitych punktach, spodziewając się poczynić w nich dalsze szczyrby. Akcja ta zawiera w sobie trzy charakterystyczne momenty: 1) prowadzi ją w najkrajowej zgodzie dwa stronnictwa zasiadające na przeciwnych sobie krańcach Izby poselskiej (Endecja i PPS); 2) prowadzi i pała żądzą sławy w tej walce nie tyle PPS., jakby się mogło zdawać, lecz endecja, która nic nie ma tu do wygrania, a do stracenia wszystko to, co z jej zeszlorzeczonej kłębki pozostało; 3) koalicja opozycyjna przeniknięta jest wewnątrz strachem przed własnym zwycięstwem.

Sytuacja jest więc dość paradoksalna i opozycja okazałaby się w ogromnym kłopotcie, gdyby rządowi przyszło do głowy ustąpić jej pola dla ujęcia rządów we własne ręce. Formalnie większość w Sejmie możeby się dała skłecić, ale niezmiernie pstra i, to za cenę wyprzedzenia pewnych interesów państwa nie zasługującym na zaufanie kupcom w postaci niektórych grup sejmowych, niewątpliwie obcych w danej chwili pozytywnym intencjom w stosunku do państwa. Nie wytrzymałaby ta ewentualna większość rządowa z pewnością opozycji Jedyńki, opartej o autorytet Marszałka Piłsudskiego i stojącej, za nim opinij szerokiego mas społeczeństwa. Nie ulega wątpliwości, że opozycja ta prowadzonaby była niezmiernie ostro i bezwzględnie. Nic by tu nie pomogły nowe wybory, które nowy rząd zechciałby przeprowadzić. Kapitulację po pozorowanym zwycięstwie można uważać za matematycznie pewną.

Inna rzecz, czy taki sposób rozwiązania kryzysu polskiego nie byłby zbyt kosztowny. Tylko silnie ugruntuwane i nie wystawiane na zewnętrzne niebezpieczeństwa państwo może sobie pozwalać na takie eksperymenty, które zwykle poważnie zakłócają spokój wewnętrzny oraz wstrząsają sytuację ekonomiczną kraju.

Projekt więc taki, wysuwany przez niektórych publicystów prężących, trzeba odrzucić i szukać innego wyjścia z obecnej sytuacji. Można w niej wyliczyć niewątpliwie sporo cech ujemnych, zarówno politycznej jak gospodarczej natury. Sądzimy jednak, że miał rację premier Bartel, pozostając w swem ostatnim przemówieniu optymistą w ocenie położenia finansowego i gospodarczego państwa, oczywiście pod warunkiem, że dalszy bieg wypadków nie będzie wpływał na pogorszenie.

Politycznych sukcesów opozycji nie należy przeceniać, nie są one bowiem przeniknięte wolą pełnego zwycięstwa. Wojną podjazdową, można przeciwnikowi dokuczać, nucić go, ale niesposób jest spędzić go z placu tak aby przestał być groźnym. Fanfary „Robotnika” z dn. 27 b. m., głoszące szereg zwycięstw opozycji są przedwczesne i obliczone na podniesienie ducha w partyjnych szeregach. Owoców tych pozornych zwycięstw nie danem będzie opozycji spożyć spokojnie.

Naszem zdaniem istota zagadnienia polega na tem, aby rząd wspólnie z B. B. stworzył pewną koncepcję działania i konsekwentnie ją realizował. Może być, że taka koncepcja istnieje, ale w takim razie faktem jest, że nie jest ona znana wielu z tych, którzy są powołani do jej realizowania. W przeciwnym razie nie można byłoby wytlumaczyć szeregu posunięć zarówno rządu jak Jedyńki. Ostatnimi czasy robiły one wrażenie czegoś nieskoordynowanego, niesharmonizowanego, czasem wprost odruchowego. Wydawało się jakby niektórzy odpowiedzialni za poszczególne działania ludzi błędnie omakiem w ciemnościach, nie mogąc doszukać się pośrednich etapów, które ich mają zaprowadzić do wiadomego im celu. Bezlada tyralerka na terenie sejmowym mogła w dniach ostatnich przeistoczyć się w widowisko nikomu prócz złośliwym widzom korzyści ani przyjemności nie sprawiające. To też z uczuciem ulgi przyjęliśmy zamknięcie sesji przed punktem porządku dziennego, który endecja wysunęła dla celów wyraźnie prowokacyjnych.

W Warszawie mówi się dużo o mającej nastąpić w dniach najbliższych zmianie rządu. Lansowane są rozmaite nazwiska, których propositu niewarto powtarzać, oparte są bowiem jedynie na domysłach. Jednego można być pewnym. Jakkolwiek jest zmiana rządu, nie będzie ona, pomimo pozorów formalnego zwycięstwa opozycji, oznaczać faktycznego jej sukcesu. Na opróżnionych ewentualnie fotelach ministerjalnych zasiadają niechcący ludzie bynajmniej nie więcej ustepliwi wobec opozycji, niż ich poprzednicy. Nie sądzimy też, aby mógł odejść z rządu obecny premier, prof. Bartel, którego w kierownictwie sprawami finansowo-gospodarczymi państwa nie daloby się łatwo zastąpić. Prof. Bartel posiada za sobą tak wielki zasób osiągnięć w ciągu niespełna trzech lat pracy rezultatów, że odejście jego od niej w tej zwłaszcza chwili, kiedy dziedzina finansów i gospodarstwa wymaga wielkiej czujności i pewnej a doświadczonej ręki, mogłoby mieć bardzo ujemne skutki. To samo należy stwierdzić i co do kilku innych ministrów, że wymienimy z pośród nich w pierwszym rządzie ministrów Staniewicza i Zaleskiego.

Po spodziewanej rekonstrukcji rządu można oczekiwać zwolnienia nadzwyczajnej sesji Sejmu, któraby musiała ostatecznie wyjaśnić sprawę rewizji Konstytucji. Dotychczasowe stanowisko opozycji wobec projektu Jedyńki nie uprawnia do optymizmu. Lecz projekt Jedyńki jest jej projektem, a nie rządu, który wówczas zapewne zajmie własną w tej sprawie pozycję. Dystans pomiędzy nią a projektem Jedyńki nie będzie chyba zbyt odległy, a więc niewiele zapewne zmieni stosunek opozycji.

Wolimy świadomie w swem rozumowaniu nie dochodzić do tego punktu, kiedy opozycja odrzuca postulaty obozu Marszałka Piłsudskiego w sprawie zmiany Konstytucji. Wiemy tylko, że dzień ten nie będzie jej zwycięstwem. Ani w Sejmie, ani, pomimo szumnych zapowiedzi, poza Sejmem.

Są ludzie, którzy twierdzą, że opozycja nie może postąpić inaczej, jak odrzucić projekty Jedyńki lub ewentualny projekt rządowy. Ludzie ci usiłują oprzeć swe przewidywania na logicznym rozumowaniu. Lecz kto by się tam doszukiwał logiki w polityce...

Postępowanie Rady Ministrów.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, ostatnie przed świętami Wielkanocnymi. Wskutek choroby p. prem. Bartla ważniejsze sprawy spadły z porządku dziennego tego posiedzenia. Zająłwono natomiast szereg drobniejszych spraw bieżących. Radzie Ministrów przewodniczył wczoraj p. minister spraw wewnętrznych Składkowski.

Wyjazd min. Staniewicza na święta.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy.)

Minister reform rolnych Staniewicz wyjeżdża na okres świąteczny do majątku swego w Wileńszczyźnie.

Minister Kwiatkowski w Gdyni.

Wczoraj rano przybył do Gdyni minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski w towarzystwie kilku wyższych urzędników ministerstwa. P. minister zwiedził szczegółowo wykonane w ostatnich miesiącach prace, poczem w urzędzie morskim dekorował Krzyżem Zasługi kpt. Zaleskiego oraz inżynierów Kuczewskiego i Maliszewicza. Po zwiedzeniu biur magistratu i przyjęciu delegacji p. min. Kwiatkowski odjechał do Poznania.

Gdzie marszałek Szymański spędził święta?

Marszałek Senatu prof. Szymański wyjechał do Trenczyna w Czechosłowacji, gdzie zamierza spędzić święta Wielkanocne. W czasie nieobecności p. marszałka zastępować go będzie wicemarszałek p. Gliwiec.

Mjr. Libicki posłem polskim w Estonii.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy.)

Zaraz po świętach Wielkanocnych nastąpi zmiana na stanowisku naczelnika wydziału propagandy min. spraw zagranic. Naczelnik tego wydziału mjr. Libicki w pierwszych dniach kwietnia wyjeżdża do Tallina na stanowisko posła polskiego przy rządzie estońskim. Na jego miejsce mianowany będzie najprawdopodobniej długoletni korespondent P.A.T. w Rzymie p. Chrzanowski.

Sprawa posła Woźnickiego.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy.)

Wczoraj przez cały dzień toczyły się obrady sądu marszałkowskiego w sprawie wicemarszałka Sejmu Woźnickiego. Pod przewodnictwem pos. Rataja, jako superarbiter, w osobach posłów Ziemięckiego i Podolskiego, sąd przesłuchiwał szereg świadków. Orzeczenie tego sądu spodziewane jest w najbliższych dniach.

Pos. Filipowicz w Ameryce.

NOWY YORK, 27. III. (Pat.) Wczoraj na okręcie „Isle de France” przybył tu poseł polski Filipowicz. W porcie powitali go radca Wojtkiewicz, personel konsulatu, izby handlowej oraz przedstawiciele prasy i członkowie organizacji polskich. W dniu jutrzejszym poseł odjeżdża do Waszyngtonu, a listy uwierzytelniające wręczy zaraz po świętach. Tym samym parowcem przybył do Nowego Yorku konsul generalny w Chicago p. Szczepański.

Kurs polskiej pożyczki stabilizacyjnej.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy.)

Donoszą z Nowego Jorku, że na giełdach amerykańskich nastąpiło nowe wahanie kursu polskiej pożyczki stabilizacyjnej. Po kilku dniach notowania tej pożyczki na poziomie 85,50, nastąpiła wczoraj znaczna kursu do poziomu 84,50. Kola fachowe przypisują tę zmianę kursu pożyczki sytuacji w Polsce, jaka się wytworzyła podczas ostatnich obrad sejmowych — obrad toczących się w atmosferze napiętej.

Zniżki kolejowe dla wycieczek.

W ministerstwie komun. rozważany jest projekt przyznania 66 proc. niżki kolejowej dla robotników i wycieczek organizowanych na ziemach wschodnich t. j. takich samych jakie przyznane zostały dla grup wycieczkowych młodzieży szkolnej.

POTEŹNY KONCERN AMERYKAŃSKICH FABRYK WOZÓW OSOBOWYCH

HUDSON - ESSEX MOTOR CAR Co. DETROIT

ORAZ WIELKA NOWOCZESNA FABRYKA

SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

Brockway Motor Truck Corporation Cortland, New - York

ZAWIADAMIAJĄ

iż w dniu 30 marca w Wilnie
przy ul. Ad. Mickiewicza 23

NASTĄPI OTWARCIE

SALONU SAMOCHODOWEGO

DLA SPRZEDAŻY ICH WYROBÓW

ESSEX
montowany w kraju

BROCKWAY

HUDSON
montowany w kraju

Propozycje litewskie.

(Telefonom z Warszawy).

Onegdaj ministerstwo spraw zagr. otrzymało za pośrednictwem poselstwa polskiego w Berlinie propozycje litewskie dotyczące zapowiadanych w Królewiec w listopadzie r. ub. projektu nawiązania stosunków handlowych pomiędzy Rzeczpospolitą a Republiką Litewską.

Jest to pismo posła litewskiego w Berlinie p. Sidzikauskasa, adresowane do posła polskiego tamże, p. Knolls, zawierające propozycję rządu litewskiego zawarcia umowy o stosunkach handlowych pomiędzy temi państwami. Projekt takiej umowy zawiera aneks do powyższego pisma.

Treść jego będzie w najbliższym czasie przedmiotem badań w ministerstwie spraw zagran. i prawdopodobnie nie będzie opublikowana wcześniej, aż zostanie ustalone stanowisko ministerstwa w tej sprawie i udzielona odpowiedź rządowi litewskiemu w tej samej drodze.

Na podstawie informacji, jakie zdołaliśmy uzyskać w kołach zazwyczaj dobrze poinformowanych, można wywnioskować narazie tylko tyle, że treść propozycji litewskiej zupełnie nie pokrywa się z tem co podawały gazety ryskie i niemieckie, a w szczególności nie zawiera podobno wyłączeń w stosunku do mieszkańców Wileńszczyzny i towarów tu wyprodukowanych.

Konferencja p. Prezydenta z prem. Bartlem.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy.)

P. prem. Bartel od niedzieli ubiegłej choruje na grype, połączoną z anginą i wskutek tego nie opuszcza swego mieszkania i nie urzęduje. Wczoraj stan zdrowia p. premiera był lepszy. W dniu wczorajszym o godz. 7 wiecz. p. premierowi złożył wizytę Pan Prezydent Rzeczypospolitej i odbył z p. premierem półtóra godzinna konferencja.

Wszelkie pogłoski o wyjeździe p. prem. Bartla są bezpodstawne, albowiem p. prem. Bartel spędzi święta w Warszawie.

Ustąpienie pos. Stanów Zjedn. Stetsona.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy.)

W najbliższych dniach ustępuje ze swego stanowiska poseł Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. Stetson. Na jego miejsce upatrzonej jest plk. Barber, były doradca Ministerstwa Komunikacji w Warszawie. P. Barber jest wielkim przyjacielem Polski i w czasie swego pobytu w Polsce dawał temu niejednokrotnie wyraz. W kołach politycznych i społecznych Warszawy p. Barber cieszy się sympatją.

Reprezentacja polska na pogrzebie Focha

Buława Marsz. Piłsudskiego przed trumną.

PARYŻ, 27. III. (Pat.) Na pogrzebie marszałka Focha w orszaku żałobnym ze strony Polski brały udział liczne osobistości. Przed trumną marszałka major liniński zastępca attaché wojskowego, niósł srebrną buławę marszałka Piłsudskiego. Obok trumny, w grupie marszałków francuskich, angielskich i włoskiego, szedł gen. Romer. Wśród przedstawicieli państw, kroczył ambasador Chłapowski, jako osobisty przedstawiciel prezydenta Mościckiego.

Dalej w gronie członków korpusu dyplomatycznego szli członkowie ambasady polskiej, konsul generalny Poznański. Wraz z członkami parlamentu szła polska delegacja parlamentarna, złożona z senatorów Lubomirskiego i Motza oraz posłów Czetwertyńskiego, Dębskiego, Gralińskiego i Polakiewicza.

Dalej postępowała delegacja miasta Warszawy z prezydentem Słomińskim na czele, potem grupa 20 oficerów polskich różnych oddziałów broni, zarząd b. wojskowych, ochotników polskich we Francji.

Specjalny dodatek dla wdowy po Fochu.

PARYŻ, 27. III. (Pat.) Francuski minister finansów złożył w Izbie Deputowanych projekt ustawy, przyznającej wdowie po marszałku Fochu poza normalną pensją dodatek w wysokości 100 tys. fr.

Krażownik „Foch”.

PARYŻ, 27. III. (Pat.) Minister marynarki postanowił dać nazwę „Foch” budowanemu obecnie w stoczni w Breście krażownikowi o pojemności 10 tys. ton, który ma być niebawem spuszczonej na wodę.

Wiadomości z Kowna.

Wyrok w sprawie o szpiegostwo.

Dn. 26 bm. sąd wojenny ogłosił wyrok w sprawie sześciu podsądnych, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Polski. Główny podsądry Wysocki skazany został na 8 lat ciężkich robót, drugi — Ignatowicz na 5 lat, trzecia podsądna na 4 lata. Reszta oskarżonych została uniewinniona.

Jeden z nich, Daniszewski, posiadający wyższe wykształcenie niedawno przybył do Litwy z Polski i zamieszkał w pobliżu „linii administracyjnej”. Znalezione przy nim list oficera KOP-u, zawiadamiający go o wysłaniu mu 100 dolarów. W drugim liście tenże oficer czyni wyrzut Daniszewskiemu, że pieniądze otrzymał, jednakże obiecanych informacji nie dostarczył.

Daniszewski zeznał na sądzie, że pieniądze były mu przysłane za dostarczenie informacji nie o charakterze szpiegowskim, lecz o charakterze prasowym dla „Dziennika Wileńskiego”(?).

Echa zajęć w kowieńskiej szkole sztuk pięknych.

W związku z niedawnymi wydarzeniami, jakie miały miejsce w kowieńskiej szkole sztuk pięknych gabinet ministrów polecił wczoraj ministrowi oświaty zamknięcie szkoły i zwolnienie wszystkich profesorów i uczniów. Dnia 25 kwietnia szkoła ta będzie otwarta ponownie po zreorganizowaniu i opracowywaniu nowego statutu, poczem zamianowani będą nowi profesorowie oraz rozpocznie się przyjmowanie uczniów.

Komintern przeciwko rządowi angielskim w Indjach.

MOSKWA, 27. III. (Pat.) W związku z ostatnimi wydarzeniami w Indjach komitet wykonawczy Kominternu ogłosił odezwę w dosadnej — jak zwykle — formie, krytykującą rządy angielskie w tym kraju. Odezwą przewiduje, że rewolucja w Indjach wzmożni działalność rewolucyjną również w innych dominiach angielskich.

Komintern dowodzi, że bliska już jest chwila zjednoczenia się indyjskiego ruchu rewolucyjnego z powstańczym ruchem w kolonjach. Oswobodzenie Indji, według oświadczenia Kominternu, zburzy imperjalistyczny system kolonialny gwałtów i rozbojów.

Godnem jest podkreślenie, że powyższa odezwa ukazała się w przeddzień przyjazdu do Moskwy wycieczki przemysłowców angielskich, której znaczenie i autorytet do niedawna szeroko podnoszono na szpaltach tutejszej prasy.

Wystąpienie Kominternu można sobie wytłumaczyć jedynie jako pewnego rodzaju pogroźkę pod adresem tej części opinii angielskiej, która w dalszym ciągu wypowiada się przeciwko wznowieniu dyplomatycznych i handlowych stosunków z Sowieciami.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Konjunktura gospodarcza w lutym i marcu 1929 r.

w/g Instytutu Badania Konjunktur.

Ogólne położenie produkcji nie uległo wyraźniejszej zmianom. Pogorszenie w poszczególnych gałęziach miało przeważnie przyczyny sezonowe i przypadkowe — mroz. Zmniejszenie produkcji odbyło się głównie w gałęziach związanych z ruchem budowlanym.

W gałęziach produkcji dóbr spożywczych ujawniła się pewna tendencja zniżkowa: we włókiennictwie, w przemyśle odzieżowym, skórzanym i papierniczym.

Wydobycie węgla kamiennego na Górnym Śląsku w ciągu 10-ciu dni marca na dzień roboczy wzrosło o 6% w porównaniu z wydobyciem w lutym. Wskutek jednak zmniejszonego zbytu w tym czasie wzrosły natomiast zwały węgla w kopalniach. Zatrudnienie w przemyśle drzewnym pozostawało na obniżonym poziomie pod wpływem zahamowania eksportu (umowa drzewna z Niemcami została odnowiona dopiero w drugiej połowie stycznia).

Rozmiary produkcji hut żelaznych (G. Śląsk) zmniejszyły się w lutym (na dzień roboczy: stali żelwnej o 7%, wyrobów walcowanych o 8%). Zamówienia na wyroby hutnicze spadły wskutek ostrożniejszego dyspozycji hurtowników oraz zmniejszenia zamówień ze strony przemysłu i zamówień rządowych (które spadły najbardziej). Spadek zamówień prywatnych wyjaśnia się głównie gorszymi widokami na uruchomienie przemysłu budowlanego, oraz przemysłu metalowego pracującego dla rolnictwa. W ciągu 18 dni marca zamówienia pozostały na poziomie z lutego.

Przewozy kolejowe zasadniczych surowców dla przemysłu oraz narzędzi i maszyn nie ujawniły w styczniu zdecydowanej zmiany, świadcząc, iż w podstawowych gałęziach produkcji nie było nastawienia na ograniczenie rozmiarów wytwarzania. Zdecydowane ograniczenie, nie wyjaśniające się wyłącznie sezonem, istniało w przemyśle budowlanym i garbarskim. Jest prawdopodobne, że również przemysł włókienniczy przystąpi do znaczących ograniczeń. Zresztą przywóz bawełny w styczniu i lutym przewyższał przeciętny poziom 1928 r., co się wyjaśnia zwiększoną produkcją w ostatnich miesiącach, wzmagał się również przywóz wełny. Przywóz maszyn i aparatów posiadał tendencję lekko zniżkową, co świadczyłoby o osłabieniu tempa rozwoju ruchu inwestycyjnego. Wzrost przywozu gotowych wyrobów w styczniu nie posiada prawdopodobnie znaczenia symptomatycznego (naogół w styczniu zazwyczaj rozmiary importu gotowych wyrobów nieco się podnosi), natomiast import ten stoi na poziomie niższym, niż przeciętnie w 1928 r.

W dalszym ciągu istniała dysproporcjonalność w rozwoju gałęzi produkcji wytwarzających dobra wytwórcze, oraz gałęzi wytwarzających dobra bezpośredniego spożycia. Biorąc za podstawę przeciętne z lat 1925 — 1927 jako 100, wskaźnik produkcji dóbr wytwórczych wyniósł w styczniu 152,4, dóbr spożycia 135,5. Dysproporcjonalność tego rodzaju ujawnia się zawsze w fazie ożywienia gospodarczego i uważana jest zazwyczaj za symptom zwiastujący recesję, bowiem nieproporcjonalnie wielki wzrost produkcji w pewnych tylko działach, przy mniejszym stosunkowo wytwarzaniu w innych działach, wywołuje w końcu zjawisko częściowej nadprodukcji. W naszym jednak warunkach silniejszy wzrost dóbr kapitałowych nie był przeważnie wywołany czynnikami wzrostu gospodarczego w ogóle. Budowa dróg żelaznych, urządzeń portowych, rozwój przemysłu pracującego na potrzeby armii — są to zjawiska natury rozwojowej; gałęzie te nie są finansowane kapitałem prywatnym i nie są obliczone na prywatny rynek zbytu, dlatego

nie można tu mówić o nadprodukcji. Jest jasne naturalnie, że gdyby produkcja tego typu nagle ustała, wywołałoby to musiałoby zachwianie równowagi gospodarczej.

Najlepsze tempo rozwoju wykazują gałęzie produkcji przemysłowej, pracujące głównie lub w znacznej części na eksport (drzewo, cynk, węgiel, nafta) — wskaźnik wynosi tu tylko 120,9.

Objawy dysproporcjonalności wyraźnie ujawniły się w rozwoju cen, w szczególności cen rolnych i przemysłowych.

Ogólny poziom cen wyrobów przemysłowych już od 2-eh miesięcy pozostaje bez zmiany przy przesunięciach wysokości cen poszczególnych. Ceny rolne obniżyły się, co oznacza, że elastyczność stosunków wymiennych pogorszyła się.

Płynność gospodarstwa społecznego była nadal mała, jak to wynika z znacznej ilości weksli zaprotostowanych: w Banku Polskim 4,61% (procentu tak wysokiego nie było ani w 1927 ani w 1928 r.), oraz ze wzrostu sumy weksli protestowanych. W lutym suma weksli protestowanych w ogóle wzrosła o 16,5% w porównaniu ze styczniem (na dzień roboczy), suma weksli protestowanych w Banku Polskim wzrosła o 23,0%.

Wskaźnik obiegu weksli spadł w lutym b. znacznie i był niższy w ciągu całego 1928 r., przypominając poziom z lutego 1928 r. Zmniejszenie obiegu weksli odbija w tym wypadku zmniejszone obroty towarowe w ogóle.

Napięcie finansowe istniało w dalszym ciągu, zresztą stan instytucji kredytowych jest całkowicie zdrowy. Sumy wkładów raczej jeszcze powoli wzrosły. Wskaźnik kursów akcji przemysłowych osiągnął najniższy od czerwca 1927 r. punkt (92,1), jako skutek napięcia finansowego.

Naogół ujemne objawy konjunktury były pogłębiane przez ostry przebieg przedłużającego się normalnie sezonu.

Jakichkolwiek objawów wyraźnej kryzysowej brak dotąd całkowicie. Produkcja utrzymuje się naogół na wysokim poziomie, bezrobocie posiada zastraszony zjawiskami klimatycznymi charakter sezonowy.

Kryzys objawia się zwykle w raptownej redukcji wytwarzania, silnym spadku cen, masowych bankructwach i ostrym bezrobociu. Tego rodzaju symptomów nietylko dotychczas nie widać, ale sądząc z charakteru dotychczasowego rozwoju gospodarczego w Polsce, pozbawionego momentów spekulacyjnych, nie należy ich oczekiwać, o ile nie zajdą czynniki niezbrane i nieprzewidywane (np. żywiołowe katastrofy, ostre niepokoje polityczne i t. p.).

Wiosna przyniesie odprężenie w szeregu gałęzi produkcji, jakkolwiek jest prawdopodobne, że rok 1929 będzie konjunkturalnie słabszy, niż rok 1928.

Biuletyn warszawski z dn. 27. III. b. m.

WALUTY I DEWIZY:	
Belgia	123,84 1/2 — 123,53 1/2
Budapeszt	155,40 — 155,00
Holandja	357,62 — 356,72
London	43,29 — 43,18
Nowy Jork	8,90 — 8,88
Paryż	34,8 1/2 — 34,7
Praga	26,42 — 26,3
Szwajcaria	171,61 — 171,8
St. holm.	23,26 — 23,06
Wiedeń	125,36 1/2 — 125,0

Papieru procentowe: Pożyczka inwestycyjna 108—107—108 Premjowa dolarowa 86—84, 5% konwersyjna 67, 5% kolejowa 59, 6% dol. rowa 84,75, 10% kolejowa 109,50, 5% Listy zastawne Banku G. o. obliżajce Banku Krajowego i Banku Rolnego, 94. Te same 7%, 83,25, 8% obl. Pol. k. B. k. Komun. III em. 93, 4 1/2% ziemskie 49, 5% Warsz. 51,6, 8% Warsz. 68,50 — 69, 8% Łódź 60,25.

Akcje: Bank Polski 166,50—164,50 — 164,75 Spółka Zdobyczych 80, Spies 255 Ekrkwnia w Dąbrowie 105 El-kryczność 4 73, Węgiel 78—82, Ostrolec 96 Rudzki 40, Strachowice 30, Haberbusch 220.

Zatarg między Stanami Zjedn. i Kanadą.

WASZYNGTON, 26-III. Przed kilku dniami amerykańskie statki przybrzeżne pełniące służbę prohibicyjną, zatopiły kanadyjski statek „Ymelone” podejrzany o przewożenie alkoholu do Stanów Zjednoczonych. Załoga zatopionego statku została zakuta w kajdany i odesłana do Nowego Orleanu.

W tej sprawie kanadyjski przedstawiciel założył u obojga rządów Stanów Zjednoczonych protest. Równocześnie angielski konsul generalny w Nowym Orleanie złożył swej władzy raport, w którym stwierdza, iż załoga zatopionego okrętu postąpiła zupełnie słusznie, odmawiając wzwaniu statków przybrzeżnych Stanów.

Następstwa banicji Trockiego.

BERLIN, 27-III. (Pat.) „Vossische Zeitung” donosi z Moskwy, że sowiet okręgowy miasta Trock, nazwanego tak w swoim czasie na cześć wydalonego dziś z Rosji Trockiego, uchwalili przemianować miasto i okręg na „Krasnogwardijski”. Sowiet ten jednocześnie zwrócił się z odezwą do wszystkich miast, miłośników i fabryk, noszących nazwy na cześć Trockiego, by przemianowały się również i podkreśliły przez to, że Trocki jest kontrrewolucyjnym zdrajcą unii sowieckiej i bolszewizmu.

Spotkanie królowej matki z ks. Karolem.

BUKARESZT, 27-III. (Pat.) Królowa Marja rumuńska podczas swego ostatniego pobytu we Francji widziała się ze swym synem byłym następcą tronu ks. Karolem. Spotkanie miało miejsce na zamku St. Briac, należącym do żony wielkiego księcia Cyryla, która — jak wiadomo — jest siostrą królowej Marji rumuńskiej.

Wiadomość zatem o samym fakcie spotkania, mającego zresztą charakter ściśle rodzinny, jest najzupełniej zgodną z prawdą. Natomiast wiadomość, podana przez niektóre dzienniki, jakoby to spotkanie mogło pociągnąć za sobą pewne konsekwencje, dotyczące ustroju konstytucyjnego Rumunii, jest całkowicie bezpodstawa.

Agencja informacyjna centralną szpiegowską Europy Śledztwo w sprawie fałszerzy berlińskich.

BERLIN, 28-III. (Pat.) Jedna z agencji telegraficznych donosi, że śledztwo w sprawie aresztowania fałszerzy dokumentów zbliża się ku końcowi. Jeden z aresztowanych, mianowicie Tossman, syn rozstrzelanego przez bolszewików byłego carskiego prezidenta policji w Rydze obwiniony jest tylko o kradzież dokumentów.

Natomiast przeciwko innemu aresztowanemu, niejakiemu Humańskiemu, spodziewać się należy sprawy o zdradę stanu, ponieważ miało się okazać, że agencja informacyjna, kierowana przez Humańskiego, służyła tylko pozornie celom prasowym, a w rzeczywistości była centralną szeroko rozwiniętą siecią szpiegowską, posiadającą swe filje we wszystkich stolicach europejskich.

Aresztowanie fałszerzy pieniędzy w Dreźnie.

DREZNO, 27. III. (Pat.) Dziś przed południem aresztowano w różnych punktach miasta organizację fałszerzy pieniędzy, złożoną z około 10 osób. Przy rewizji znaleziono u aresztowanych obszerny materiał dowodowy, stwierdzający, że pracowali oni w porozumieniu z czynnikami pozaniemieckimi.

Akcja zbiórki na fundusz dyspozycyjny M.S. Wojsk. rozszerza się.

(Telefonom od własnego korespondenta z Nowogródka).

Policjanci powiatu lidzkiego zainicjowali zbiórkę na fundusz dyspozycyjny Min. Spr. Wojsk. Inicjatywa policjantów lidzkich rozszerzyła się na całe województwo i wszyscy policjanci deklarują składki od 2-eh do 15 zł. Należy podkreślić, że niektórzy z nich złożyli po 75 zł. t. zn. przynajmniej im. przez Min. Spraw. Wewn. dodatek za pełnienie służby w czasie mrozów.

W Nowogródku zbiórka wśród szerszego społeczeństwa zainicjowały Zw. Oficerów Rezerwy i Zw. Podofic. Rezerwy.

W Słonimie został utworzony specjalny Komitet, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich organizacji z rzeszeń społecznych.

Wyrok w procesie szpiegowskim.

(Tel. od wł. kor. z Nowogródka).

Wczoraj sąd okręgowy w Nowogródku z liczby 6 oskarżonych o szpiegostwo na rzecz państwa ościennego skazał: Stanisława Mikoszę na 8 lat k. więzienia, Jana Buczkę na 5 lat i Władysława Mierzyńskiego na 3 lata; pozostałych 3-eh oskarżonych sąd uniewinnił. Wszyscy oskarżeni są mieszkańcami powiatu stołpeckiego. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych przez 2 dni.

Skazani przyjęli wyrok spokojnie, jedynie Mikosza począł wykrzykiwać „Precz z burżuazyjnym sądem, niech żyje Z. S. R. R.”, lecz został natychmiast usunięty z sali przez policję.

Na Święta PIWO
polecamy
BROWARU „SZOPEN” Telefony 5-44, 14-95

Czas najwyższy dawać OGŁOSZENIA świąteczne!!!
Ogłoszenia do „Kurjera Wileńskiego” i do wszystkich pism fachowo, solidnie i na nadzwyczaj dogodnych warunkach załatwia
BIURO REKLAMOWE
STEFANA GRABOWSKIEGO 823
Wilno, ulica Garbarska 1, tel. 82. Kosztorysy na żądanie.

Wycofanie 5-cio złotych biletów zdawkowych.

W „Dzienniku Ustaw R. Pos.” Nr. 12, poz. 101 zostało ogłoszone rozporządzenie ministra skarbu z dn. 14 lutego 1929 r. o wycofaniu z obiegu biletów zdawkowych wartości zł. 5. W myśl tego rozporządzenia z dniem 30 czerwca r. b. tracą moc prawnego środka płatniczego 5-złotowe bilety zdawkowe z datą emisji 1 maja 1925 r. i podpisami: ministra skarbu Wł. Grabkiego oraz dyrektora departamentu obrotu pieniężnego W. Kubali.

Wygląd tych biletów jest następujący: na przedniej stronie biletu w narożnikach ramki figurują wielkie cyfry 5, po środku biletu znajdują się emblematy przemysłu, handlu i rolnictwa, po obu zaś stronach w kolistym obramowaniu umieszczone są — na lewo medal w kolorze brązowym z fioletowym odcieniem, przedstawiający alegoryczny obraz Konstytucji, pod nim oznaczenie wartości w słowach i cyfrze, na prawo — tekst z datą i podpisami, jak powyżej, pod tekstem widnieje w tle cyfra 5, a przez nią słowo „złoty”; na odwrotnej stronie biletu w narożnikach ramki widnieją cyfry 5, na górnej części ramki znajduje się napis „pięć złotych”, w środku biletu umieszczona jest tarcza, na której tle widnieje orzeł biały, poniżej zaś tabliczka z napisem „Podrabianie i współdziałanie w rozpowszechnianiu podobnych biletów zdawkowych karane jest ciężkimi więzieniami”.

Bilety powyższe, peczęjącym od dn. 1 lipca 1929 r. do dn. 30 czerwca 1931 r., będą wymieniane na monety oraz na bilety Banku Polskiego w Centralnej Kasie Państwowej, kasach skarbowych oraz oddziałach Banku Polskiego. Po dn. 30 czerwca 1931 r. obowiązek wymiany tych biletów ustaje.

Zaznaczyć należy, że omawiane rozporządzenie o wycofaniu z obiegu biletów zdawkowych wartości zł. 5 nie dotyczy 5-złotowych biletów państwowych z datą emisji 25 października 1926 r. (na przedniej stronie biletu figuruje głowa kobieca, ozdobiona wieniecem, na odwrotnej — górnik przy pracy), które to bilety — aż do dalszego zarządzenia — pozostają nadal w obiegu jako prawny środek płatniczy. P. i H. Nr. 11/29.

„Dziennik Wileński”, poza wielu innymi typowymi dla siebie cechami, posiada jeszcze jedną charakterystyczną właściwość: bardzo lubi zabierać głos w sprawach, których nie zna, nie rozumie i w których całkiem się nie orientuje.

We wczorajszym numerze np. zamieszono sprawozdanie z obchodu biatoruskiego, chociaż nikt z redakcji tego pisma ani też nikt z jego przyśiętów politycznych nie był na nim obecny. Skąd więc czerpie swe wiadomości o tem, co mówił przedstawiciel studentów litewskich? Pozostawiamy to do myślenia naszym czytelnikom...

Ponieważ jednak nasza redakcja zna dokładnie treść przemówienia owego „szulca”, jak się wyraża „Dziennik Wileński”, możemy stwierdzić z całą stanowczością, że nie zawiera ono żadnych „nieślanych obelg pod adresem Polski”. Mówca użył jedynie niefortunnego zwrotu, mówiąc o niepodległej Litwie i tej części narodu litewskiego, która pozostaje w granicach państwa polskiego.

Czy było bardziej wskazanym puścić mimo uszu nieostrożność (ale bynajmniej nie prowokującą) wyrażenie młodego oratora, którego próś parę osób nikt z obecnych napewno nie zrozumiał, czy też przeciwnie podkreślać je i wywoływać demonstracyjne oklaski na sali — jest to kwestja sporna. Ale co tu ma wogóle do powiedzenia „Dziennik Wileński”?

Następca p. Lizarewa.
MOSKWA, 27-III. (Pat.) Przedstawiciel handlowym Związku Socjaldemokratycznego w Polsce na miejsce ustępującego p. Lizarewa mianowany został Popow.

Dr. A. Liba
Choroby uszu, gardła i nosa.
Wyjechał do 5 maja r. b.

Wrażenia teatralne.

Teatr Polski „Hulaka” farsa w trzech aktach Hennequina.

Po różnych mniej, lub więcej udanych eksperymentach, w dobre sztuk w ostatnich paru tygodniach, Teatr Polski wystawił dowcipną, pełną humoru farsę *Hennequina*, niewiedząc dlaczego tylko zmieniając jej tytuł z „Dwadzieścia dni kozy” na „Hulakę”.

Ta sama przez się pełna humoru farsa, obfitująca w groteskowe sytuacje i dowcipne powiedzenia, w zupełności może ubawić widza, to też zupełnie niepotrzebnie artyści Teatru Polskiego starali się ją przekształcić, nadmiernym krzykiem i chaosem jak też przeszarżowaniem typów.

Chatanel p. Arnolda, miał charakterystycznie raczej clowna z cyrku niż najniezdarniejszego adwokata z prawdziwego zdarzenia, p. Ditrich Trulla przekształcił, a nawet p. Relski nieśmiało komicznego amanta nie wiedząc pociągającego charakterystycznie do krety. P. Opolski, który nam niejednokrotnie dawał dowody swoich dużych zdolności, n. p. w „Kredowym kole” Klabunda i wielu innych sztukach, rolę Henryka w „Hulace” potraktował po macoszu, a co gorsza, nawet artysta tej miary co p. Malinowski, zamiast dać przykład młodszym kolegom jak należy każdą rolę opracować, raczej poziom swojej gry obniżył, dostosowując się do ogólnego tonu wykonania sztuki.

Tylko p. Jasińska-Dehtowska, która w roli powabnej teściowej naprawdę ślicznie i ponętnie wyglądała, jak też i p. Detkowski dodatkowo odbili od ogólnego poziomu innych wykonawców.

Zupełnie błado i bezbarwnie wypadły role Kollety, Dionyzi i Walentyny, w interpretacji pań Zakrzewskiej, Stanisławskiej i Tymonowskiej, co do tej ostatniej, nic to dziwnego gdyż zapewne musiała się wyczerpać, grając bezustannie niemal prawie w każdej sztuce, tak lekkiego jak i poważnego repertuaru, a to przecież nietylko artystę, ale i widza nuży wiedzieć wciąż tę samą artystkę jak gdyby nie było innych. A propos innych... z przykrością zaznaczyć musimy że krzywdą się dzieje publiczności wileńskiej, że utalentowana artystka p. Frenkówna prawie wcale w tym sezonie nie grywa, pomimo iż był dawne sztuki takie jak „Przedmieście”, w którym rola Hanki wchodzi w zakres emploi p. Frenkówny jak i wiele innych ról, które naprawdę z dużym talentem odtworzył by mogła. Wyrażamy też nadzieję, że po świętach Wielkanocy Dyrekcja swój błąd w tym kierunku naprawi.

Zapewne przykro jest artystom grać przed słabo wypełnioną widownią, ale... nawet przed niewielką ilością widzów należy grać w ten sposób, aby ich naprawdę wzruszył lub zabawił i przez nich ściągnąć na następne spektakle więcej publiczności.

Tylko dobrym poziomem gry, a nie lekceważeniem publiczności, jak to miało miejsce na premierze „Hulaki”, wzmóc można frekwencję, a Teatr Polski już nas niejednokrotnie przekonał, że gdy zechce to potrafi dobrze sztukę zagrać i wystawić. Trzeba tylko chcieć i dolożyć odrobinę starani.

Zastępca.

SPRZEDAMY AKCJE
okaziełskie i imienne
SPÓŁKI AKCYJNEJ
„Papier”
w WILNIE.
Zgłoszenia P. adr.: „Dom Książki Polskiej” Warszawa, Plac Trzech Krzyży 8.

JAN BUŁHAR
ARTYSTA-FOTOGRAF
Jagiellońska 8, telefon 93, przyjmuje od godz. 9-6

Sady dla nieletnich.

Sprawa przestępczości małoletnich, dzieci, mówiąc ściślej, jest jeszcze u nas zupełnie nieuregulowana. Nietletnich przestępców traktuje się mniej więcej tak jak dorosłych: pakuje się ich jeśli nie do więzienia, to do domów poprawy, których jest w Polsce bardzo mało, a te co są, wywołują swymi systemami wychowawczymi taki skandal jak ostatnio sprawa Studzińska, gdzie okazało się po zbadaniu, że nie było tam ani jednego pedagoga, ale za to ludzie o twardem ręką i kiju.

Od dawna opinia publiczna i prasa kobieca domagała się by w sądach nad nietletnimi brała udział kobieta. Zdawało by się, coż logiczniejszego? Któż może trafniej i sprawniej wierować ferować i wyrok nad opuszczonymi, zaniedbanymi dziećmi, jak nie kobieta? Któż lepiej zrozumie ich psychikę, kto łatwiej przeniknie tajemnicę ich przestępstw, w których najmniej winne są te nier-

szczęsne ofiary rozpusty, ciemnoty i upadku dorosłych? A jednak nawet w państwie, gdzie Konstytucja kobiecie zrównała w prawach z mężczyzną, gdzie faktycznie nie nie stało na przeszkodzie, trzeba było długich i energicznych starań, by wreszcie dzielna, młoda prawniczka warszawska p. Wanda Grabińska, 26-letnia aplikantka, otrzymała wreszcie szarfę i oznakę sędziowską. Ostatni numer „Kobiety współczesnej”, której p. Grabińska jest stałą współpracowniczką, podaje ciekawe szczegóły z jej życia. Jak z trudem przegodziła w czasie wojny szkoły, a potem w fantastycznych warunkach kończyła uniwersytet. Mieszkała w „Ognisku” dla Akademickich w lokalu cukierni Ziemiańskiej, w dużej sali o jednym oknie i jednym drzwiach wprost na ulicę, stało 40 łóżek i kolo nich po jednym krzeselku. To było biurko, stół, biblioteczka, wszystko. W kuchence jeden zlew, za ścianą muzyka, zimno, trzeba spać w paltach, o 6-iej wstawać i zająć miejsce w ogonku do mycia

się. W kuchni akademickiej potrawy składały się z ryżu na rzadko lub na gęsto i grochu na przemiane. W takich warunkach te młode dziewczyny szły do pracy zarobkowej i do nauki, w tych warunkach musiały zarabiać na życie i składać egzaminy.

Ileż z nich wytrzymało! Ale p. Grabińska przetrzymała te przeszkody, i szła wtrywać do celu, bo jak sama mówi, od lat podlotkowych czuła, że być prawniczką, bronić od krzywdy kobietę i dziecko, to jej powołanie. Zostaje aplikantką przy sądach dla nietletnich, pracuje też w Patronacie nad więźniami i w ramieniu Patronatu jest kuratorką więzienia kobiecego. Stamtąd czerpie obrazki, które z nielada swadą umieszcza w tyt. „Kobieta Współczesna”. Malują one okrutną nędzę opuszczonych dzieci, i ich niedole, najsmutniejszą ze wszystkich. Walczy też gorąco o los kobiet obarczonych niesłusnymi dziećmi, gdyż wskutek różnic kodeksu, (kiedy się doczekamy unifikacji), ten

same czyn, np. dzieciobójstwo, jest inaczej karany w zaborze rosyjskim i niemieckim, a inaczej w austriackim, zaś odsunięcie dziecka niesłusnego pod jakiś pręgierz społeczny, stawia i matkę, i co gorsza dziecko w sytuacji często utrudniającej życie, zarobek, chęć stworzenia sobie ogniska domowego i t. p. Piętno hańby jakim społeczeństwo okrywa te nieszczęśliwe istoty, już i tak dość pokrzywdzone przez uwodziciela, uniemożliwia im wprost wejście na lepszą drogę. Warunki materialne i moralne są dla nich zawsze jaknajgorsze. Ale i słubnym żonom dzieje się tak często krzywdą, nieujawnioną, niemożliwą do ukarania. Mężowie piją i biją, a skarżycielki? Przypuścimy, że postawiła skatowana ofiara świadków i zasądza męża za pobicie do więzienia. A cóż się stanie z rodziną, na którą jako tako zarabia? Więc kobieta cierpi i milczy, a pewny swej bezkarności mężczyzna znęca się dalej, niszcząc nietylko tę kobietę oddaną mu przez prawo na

pastwę, ale i następne pokolenie, bo ileż kalectw, epilepsji, idiotyzmów, pochodzi ze strasznego stanu psychicznego lub fizycznej niemocy matki?

W Wilnie istnieją sądy dla nietletnich przy sądach pokoju, specjalny do tego jest delegowany sędzia, małoletnich skazańców odsyła się, chłopców do zakładu w Wilucianach, lub na Łukiszki. Patronatu więziennego specjalnie dla nietletnich nie ma, ani zakładu poprawczego dla dziewcząt, jeśli nie liczyć Magdalenek, gdzie zresztą specjalnie upadłe moralnie dziewczęta oddające się nierządowi umieszczają i to niekoniernie małoletnie.

Nie jest więc w Wilnie ta sprawa postawiona wyczerpująco. Zresztą wrócimy do niej i podzielimy się z czytelnikami Kurjera, obszerniejszymi wiadomościami z tej dziedziny, za którą wszyscy jesteśmy poniekąd odpowiedzialni. Ostatnio zwróciły wszystkich uwagę odczyty w Radio miane przez p. Falewicz-Szulkowską o więziennictwie ko-

biet; żywe te pogadanki, to owoc studjów młodej prawniczki w więzieniu na Łukiszkach, gdzie ma możność przeprowadzać badania śledcze, a że się specjalnie interesuje losem kobiet i nietletnich, więc dała zajmujące spostrzeżenia o podpalaczkach, zabójczyniach, złodziejkach i małoletnich przestępcach.

Otrzymałmy od p. Falewicz-Szulkowskiej obietnicę udzielenia nam tego materiału do użytkowania, na tem miejscu zaznaczamy, iż wydaje się nam ona stworzona do zajęcia w najbliższym czasie w Wilnie tego stanowiska co p. Grabińska, której jest nawet przyjaciółką, w Warszawie, a mianowicie sędziogę dla spraw nietletnich. Będzie to, wraz ze stworzeniem Patronatu dla młodocianych przestępców, wielki krok w kierunku uzdrowienia społeczeństwa.

Hel. Romer.

WIEŚCI i OBRAZKI Z KRAJU.

Obchód imienin Marszałka Piłsudskiego.

W Łużkach.

Smutne i głuche zazwyczaj nasze Łużki ożyły się niezwykle jeszcze w przededniu imienin Marszałka. Wesoly capstrzyk wojska, śpiewy strzelców i dziarsko maszerujących harcerzy, wywabiły ospałych mieszkańców na ulicę. Tłumy gromadziły się przed oknami świetlicy strzeleckiej, ładnie ozdobionej witrażami i zielenią. Nastrojy się wytworzył podniosły i prawdziwie świąteczny.

Taki nastrój panował i w sam dzień imienin, kiedy po nabożeństwie w świątyniach wszystkich wyznań, ulicami miasteczka przeciągnęła defilada wojska, strzelców, harcerzy i szkoły. Defiladę przyjmował dowódca V baonu K. O. P. major Bawicz, który wygłosił na rynku gorące przemówienie. Zebrany tłum entuzjastycznie i samorządnie wznosił okrzyk na cześć Marszałka.

Zatrzymanie żołnierzy sowieckich.

W dniu onegdajszym patrol K. O. P-u w rejonie W. Chutor zatrzymał dwóch żołnierzy sowieckich, którzy w pełnym uzbrojeniu bojowym nielegalnie przekroczyli granicę polską. Żołnierzy sowieckich skierowano do dowództwa baonu K. O. P. u, gdzie przeprowadzone zostanie dochodzenie.

Samobójstwo na dworcu w Podbroziu.

Onegdaj na dworcu w Podbroziu, w poczekalni I klasy wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia Antoni Ażynis, mieszkaniec gminy kiemielskiej.

W drodze do szpitala denat zmarł. Powód rozpaczliwego kroku niewyjaśniony.

Masowe wysiedlenia.

W ciągu ostatnich 3-8 dni wysiedlono do Polski z Rosji sowieckiej 27 osób, oraz 7 osób z Litwy.

NOWO-WILEJKA.

Tragiczne skutki opilstwa. W N.-Wilejce wskutek nadużycia alkoholu zmarł nagle Kozłowski Albin lat 30, mieszkaniec wsi Osieniki gminy mickuskiej.

WILEJKA.

Ładni braciśzek... Przed paru dniami na posterunek policji zgłosił się

Nowe uchwały wydziału wojewódzkiego.

W dniu 26 b. m. pod przewodnictwem pana wojewody wileńskiego Wł. Raczkiewicza odbyło się posiedzenie wydziału wojewódzkiego, na którym załatwiono sprawy następujące: Rozpatrzone 11 odwołań od dokonanych wymiaru podatków komunalnych. Następnie rozpatrzono i zatwierdzono uchwały sejmiku święciańskiego w sprawie udzielenia gwarancji Centrali Rolniczo-Handlowej w Wilnie na akcję Iniarską w wysokości 75.000 złotych oraz w przedmiocie zaciągnięcia pożyczek w banku Gospodarstwa Krajowego i w banku komunalnym na budowę szpitala psychiatrycznego w Kojranach i zwiększenie kapitału zakładowego komunalnej kasy oszczędności w Święcianach. Dalej rozpatrzone i zatwierdzono uchwałę tegoż sejmiku święciańskiego w sprawie udzielenia gwarancji spółdzielni rolniczo-handlowej ROLNIK w Święcianach do sumy 150.000 zł. na akcję siewną. Rozpatrzone i zatwierdzono wniosek wydziału powiatowego w Molodecznie w przedmiocie ustalenia norm podatku wyrównawczego w poszczególnych gminach powiatu molodeczkiego na 1929/30 rok. Rozpatrzone i zatwierdzono statut powiatowej komunalnej kasy oszczędności w Molodecznie w nowej redakcji.

Rozpatrzone i zatwierdzono budżet wileńsko-trockiego powiatowego

ogłoszenia. O godzinie dwunastej odbyła się w lokalu szkoły powszechnej Akademii, mająca charakter nader uroczysty. Oprócz produkcji artystycznych, wykonywanych przez działkę szkolną i strzelców, ogólne uznanie zyskały raporty poszczególnych organizacji składane przed portretem Marszałka przy którym stała warta honorowa strzelecka. Wstęp na Akademię był wolny. Po południu strzelcy odegrali w lokalu szkolnym „Cud listopadowy” a Stow. Młodz. Polskiej jednoaktową komedię „O Józję”.

Wieczorem zespół amat. oficer. i podof. V baonu K. O. P. łącznie z nauczycielstwem odegrał w świetlicy K. O. P. komedię z czasów legionowych „Jego Kaprałska Mość”.

Czysty zysk z przedstawienia przeznaczono na zakup ubrania dla najuboższej działki szkolnej. A. B.

Na innych ulicach policja dawno już zmusiła właścicieli domów do oczyszczenia jezdni z lodu i śniegu. Czyżby pan komendant P. P. nie zechciał znaleźć sposobu skłonić do tego Dyрекcję P.K.P. i kierownictwo Państw. Wytwórni Wódek?

Onegdaj przed południem można było obserwować następujący widoczek: jak łódź rybacka na falach wzburzonego morza, rzucane to w prawo, to w lewo, to w górę jechało auto Pogotowia Ratunkowego, wiozące po tych wyrwach i wertepach chorego kolejarza do pobliskiego szpitala kolejowego. Zapewne dowiedzieli go jeszcze żywego, boć życie ludzkie jest dość twarde a zwłaszcza życie pracowników państwowych, ale doprawdy był to widok urągający najelementarniejszym uczuciom humanitarnym.

A możeby pan przez Dyрекcję Kolejowej zechciał osobiście przejechać się po ulicy Ponarskiej swym luksusowym autem reprezentacyjnym i naocznie przekonać się w jakim stanie znajduje się, dzięki opieki sąsiedzi czy niezaradności władz kolejowych, dojazd do stacji towarowej i szpitala kolejowego w Wilnie.

Passażer autobusowy. W myśl istniejących w Wilnie przepisów, obowiązek oczyszczania ulic ze śniegu spoczywa na właścicielach domu. Widocznie jednak od obowiązku tego zostały zwolnione nieruchomości rządowe — dość bowiem wybrać się na ulicę Ponarską, aby się o tem przekonać. — Na przetrzeni około 1 kilometra wzdłuż Stacji Towarowej ciągną się 2-metrowej wysokości sterty lodu, wyrabianych przez całą zimę z ryznostoków, — jezdnią zaś przedstawia widok istnego przedpoja bojowego porzutej granatami: wyrwy, leje, dziury, jamy różnej głębokości i szerokości, wypełnione brudną wodą — A przecież ul. Ponarska jest jedną z ważniejszych arterji komunikacyjnych — obok kursujących po niej autobusów, przejeżdżają codziennie w jedną i drugą stronę setki wozów i aut ciężarowych. Co dzień można obserwować wśród krzyków i okładania batem, tytaniczne wysiłki koni ciągnących z jamy do jamy naładowane towarami wozy. Wobec ciężkiej drogi przedsiębiorcy przewozowi znacznie podnieśli opłaty za przewóz towarów, za co zapłacą naturalnie najszersze rzesze konsumentów.

Zarząd Koła Wileńskiego Stow. Rezerwistów i b. wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej na posiedzeniu 23 b. m. w wykonaniu odezwy zarządu głównego Federacji Polsk. Związków Obróńców Ojczyzny zapoczątkował Akcję na zbiorke skreślonego przez Sejm funduszu dyspozycyjnego min. spraw wojskow., Marszałka Piłsudskiego, wpłacając 25 bm. do zarządu Federacji kwotę 29 zł, złożoną przez członków zarządu Koła tytułem jednorazowego datku.

W administracji naszego pisma złożono: p. dr. Adolf Hirschberg — 5 zł., p. Z. D., nauczycielka szkoły powsz. — 5 zł.

W myśl odezwy Federacji Polskich Związków Obróńców Ojczyzny urzędnicy wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego złożyli ofiary na rzecz funduszu dyspozycyjnego ministra spr. wojsk.

Okólnikiem z dnia 19-go marca b. r. ministerstwo skarbu upoważniło izby skarbowe do zezwolenia właścicielom składów aptecznych nabywania na r. 1929 świadectw handlowych trzeciej kategorii, o ile obrót tych składów w roku 1927 nie przewyższał kwoty 30.000 złotych a sprzedaż towarów pochodzenia zagranicznego ograniczona jest do środków leczniczych niewyrabianych w kraju. (—)

Uliki dla składów aptecznych. Okólnikiem z dnia 19-go marca b. r. ministerstwo skarbu upoważniło izby skarbowe do zezwolenia właścicielom składów aptecznych nabywania na r. 1929 świadectw handlowych trzeciej kategorii, o ile obrót tych składów w roku 1927 nie przewyższał kwoty 30.000 złotych a sprzedaż towarów pochodzenia zagranicznego ograniczona jest do środków leczniczych niewyrabianych w kraju. (—)

Ofiary. — Miłosierdziu społeczeństwa. Oficer rezerwy znajduje się w bardzo opłakanych warunkach — bez mieszkania, sparaliżowany — zwraca się tą drogą do ofiarności społecznej.

Do ofiarności społeczeństwa. Nauczycielka zostająca bez posady z dwoma małymi dziećmi, prosi o natchmiastową pracę, lub pomoc materialną na wyjazd w Poznańskie i wykupowanie dzieci w ciepłe ubranie.

Ofiary. — Miłosierdziu społeczeństwa. Oficer rezerwy znajduje się w bardzo opłakanych warunkach — bez mieszkania, sparaliżowany — zwraca się tą drogą do ofiarności społecznej.

Do ofiarności społeczeństwa. Nauczycielka zostająca bez posady z dwoma małymi dziećmi, prosi o natchmiastową pracę, lub pomoc materialną na wyjazd w Poznańskie i wykupowanie dzieci w ciepłe ubranie.

Ofiary. — Miłosierdziu społeczeństwa. Oficer rezerwy znajduje się w bardzo opłakanych warunkach — bez mieszkania, sparaliżowany — zwraca się tą drogą do ofiarności społecznej.

Do ofiarności społeczeństwa. Nauczycielka zostająca bez posady z dwoma małymi dziećmi, prosi o natchmiastową pracę, lub pomoc materialną na wyjazd w Poznańskie i wykupowanie dzieci w ciepłe ubranie.

Ofiary. — Miłosierdziu społeczeństwa. Oficer rezerwy znajduje się w bardzo opłakanych warunkach — bez mieszkania, sparaliżowany — zwraca się tą drogą do ofiarności społecznej.

Do ofiarności społeczeństwa. Nauczycielka zostająca bez posady z dwoma małymi dziećmi, prosi o natchmiastową pracę, lub pomoc materialną na wyjazd w Poznańskie i wykupowanie dzieci w ciepłe ubranie.

Czy przepisy policyjno-porządkowe nie dotyczą wcale nieruchomości rządowych?

W myśl istniejących w Wilnie przepisów, obowiązek oczyszczania ulic ze śniegu spoczywa na właścicielach domu. Widocznie jednak od obowiązku tego zostały zwolnione nieruchomości rządowe — dość bowiem wybrać się na ulicę Ponarską, aby się o tem przekonać. — Na przetrzeni około 1 kilometra wzdłuż Stacji Towarowej ciągną się 2-metrowej wysokości sterty lodu, wyrabianych przez całą zimę z ryznostoków, — jezdnią zaś przedstawia widok istnego przedpoja bojowego porzutej granatami: wyrwy, leje, dziury, jamy różnej głębokości i szerokości, wypełnione brudną wodą — A przecież ul. Ponarska jest jedną z ważniejszych arterji komunikacyjnych — obok kursujących po niej autobusów, przejeżdżają codziennie w jedną i drugą stronę setki wozów i aut ciężarowych. Co dzień można obserwować wśród krzyków i okładania batem, tytaniczne wysiłki koni ciągnących z jamy do jamy naładowane towarami wozy. Wobec ciężkiej drogi przedsiębiorcy przewozowi znacznie podnieśli opłaty za przewóz towarów, za co zapłacą naturalnie najszersze rzesze konsumentów.

Na innych ulicach policja dawno już zmusiła właścicieli domów do oczyszczenia jezdni z lodu i śniegu. Czyżby pan komendant P. P. nie zechciał znaleźć sposobu skłonić do tego Dyрекcję P.K.P. i kierownictwo Państw. Wytwórni Wódek?

Onegdaj przed południem można było obserwować następujący widoczek: jak łódź rybacka na falach wzburzonego morza, rzucane to w prawo, to w lewo, to w górę jechało auto Pogotowia Ratunkowego, wiozące po tych wyrwach i wertepach chorego kolejarza do pobliskiego szpitala kolejowego. Zapewne dowiedzieli go jeszcze żywego, boć życie ludzkie jest dość twarde a zwłaszcza życie pracowników państwowych, ale doprawdy był to widok urągający najelementarniejszym uczuciom humanitarnym.

A możeby pan przez Dyрекcję Kolejowej zechciał osobiście przejechać się po ulicy Ponarskiej swym luksusowym autem reprezentacyjnym i naocznie przekonać się w jakim stanie znajduje się, dzięki opieki sąsiedzi czy niezaradności władz kolejowych, dojazd do stacji towarowej i szpitala kolejowego w Wilnie.

Passażer autobusowy. W myśl istniejących w Wilnie przepisów, obowiązek oczyszczania ulic ze śniegu spoczywa na właścicielach domu. Widocznie jednak od obowiązku tego zostały zwolnione nieruchomości rządowe — dość bowiem wybrać się na ulicę Ponarską, aby się o tem przekonać. — Na przetrzeni około 1 kilometra wzdłuż Stacji Towarowej ciągną się 2-metrowej wysokości sterty lodu, wyrabianych przez całą zimę z ryznostoków, — jezdnią zaś przedstawia widok istnego przedpoja bojowego porzutej granatami: wyrwy, leje, dziury, jamy różnej głębokości i szerokości, wypełnione brudną wodą — A przecież ul. Ponarska jest jedną z ważniejszych arterji komunikacyjnych — obok kursujących po niej autobusów, przejeżdżają codziennie w jedną i drugą stronę setki wozów i aut ciężarowych. Co dzień można obserwować wśród krzyków i okładania batem, tytaniczne wysiłki koni ciągnących z jamy do jamy naładowane towarami wozy. Wobec ciężkiej drogi przedsiębiorcy przewozowi znacznie podnieśli opłaty za przewóz towarów, za co zapłacą naturalnie najszersze rzesze konsumentów.

Zarząd Koła Wileńskiego Stow. Rezerwistów i b. wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej na posiedzeniu 23 b. m. w wykonaniu odezwy zarządu głównego Federacji Polsk. Związków Obróńców Ojczyzny zapoczątkował Akcję na zbiorke skreślonego przez Sejm funduszu dyspozycyjnego min. spraw wojskow., Marszałka Piłsudskiego, wpłacając 25 bm. do zarządu Federacji kwotę 29 zł, złożoną przez członków zarządu Koła tytułem jednorazowego datku.

W administracji naszego pisma złożono: p. dr. Adolf Hirschberg — 5 zł., p. Z. D., nauczycielka szkoły powsz. — 5 zł.

W myśl odezwy Federacji Polskich Związków Obróńców Ojczyzny urzędnicy wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego złożyli ofiary na rzecz funduszu dyspozycyjnego ministra spr. wojsk.

Okólnikiem z dnia 19-go marca b. r. ministerstwo skarbu upoważniło izby skarbowe do zezwolenia właścicielom składów aptecznych nabywania na r. 1929 świadectw handlowych trzeciej kategorii, o ile obrót tych składów w roku 1927 nie przewyższał kwoty 30.000 złotych a sprzedaż towarów pochodzenia zagranicznego ograniczona jest do środków leczniczych niewyrabianych w kraju. (—)

Uliki dla składów aptecznych. Okólnikiem z dnia 19-go marca b. r. ministerstwo skarbu upoważniło izby skarbowe do zezwolenia właścicielom składów aptecznych nabywania na r. 1929 świadectw handlowych trzeciej kategorii, o ile obrót tych składów w roku 1927 nie przewyższał kwoty 30.000 złotych a sprzedaż towarów pochodzenia zagranicznego ograniczona jest do środków leczniczych niewyrabianych w kraju. (—)

Ofiary. — Miłosierdziu społeczeństwa. Oficer rezerwy znajduje się w bardzo opłakanych warunkach — bez mieszkania, sparaliżowany — zwraca się tą drogą do ofiarności społecznej.

Do ofiarności społeczeństwa. Nauczycielka zostająca bez posady z dwoma małymi dziećmi, prosi o natchmiastową pracę, lub pomoc materialną na wyjazd w Poznańskie i wykupowanie dzieci w ciepłe ubranie.

Ofiary. — Miłosierdziu społeczeństwa. Oficer rezerwy znajduje się w bardzo opłakanych warunkach — bez mieszkania, sparaliżowany — zwraca się tą drogą do ofiarności społecznej.

Do ofiarności społeczeństwa. Nauczycielka zostająca bez posady z dwoma małymi dziećmi, prosi o natchmiastową pracę, lub pomoc materialną na wyjazd w Poznańskie i wykupowanie dzieci w ciepłe ubranie.

Ofiary. — Miłosierdziu społeczeństwa. Oficer rezerwy znajduje się w bardzo opłakanych warunkach — bez mieszkania, sparaliżowany — zwraca się tą drogą do ofiarności społecznej.

Do ofiarności społeczeństwa. Nauczycielka zostająca bez posady z dwoma małymi dziećmi, prosi o natchmiastową pracę, lub pomoc materialną na wyjazd w Poznańskie i wykupowanie dzieci w ciepłe ubranie.

Ofiary. — Miłosierdziu społeczeństwa. Oficer rezerwy znajduje się w bardzo opłakanych warunkach — bez mieszkania, sparaliżowany — zwraca się tą drogą do ofiarności społecznej.

Do ofiarności społeczeństwa. Nauczycielka zostająca bez posady z dwoma małymi dziećmi, prosi o natchmiastową pracę, lub pomoc materialną na wyjazd w Poznańskie i wykupowanie dzieci w ciepłe ubranie.

KRONIKA

Czwartek 28 Marca. Dziś: Wiel. Jana K. Jutro: Wiel. Eust. Wschód słońca — g. 5 m. 10. Zachód „ g. 17 m. 26

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 27/III — 1929 roku. Ciśnienie średnie w milimetrach 766. Temperatura średnia +10°C. Opady w milimetrach 7. Wiatr przeważający Północno-wschodni. Uważa: Pochmurno, śnieg. Minimum: — 1°C. Maximum: + 2°C. Tendencja barometru: Wzrost ciśnienia.

URZĘDOWA. — Przyjęcia u p. wojewody. W dniu 27 b.m. p. wojewoda Wł. Raczkiewicz przyjął pp. prof. Limanowskiego i prof. Rydzewskiego w sprawie ułatwienia przeprowadzenia badań jezior trockich. Poza tem była u p. wojewody delegacja sejmiku święciańskiego w sprawie bielenia i odnawiania domów. P. starosta Irszora przybył do p. wojewody z raportem.

ADMINISTRACYJNA. — Zarządzenie w sprawie hoteli. Ministerstwo spraw wewn. zwróciło się do wszystkich p. wojewodów z prośbą o wydanie stosownych zarządzeń w celu uporządkowania hoteli w tych miastach, które objęte są ruchem wycieczkowym w związku z Powszechną Wystawą Krajową. Wykaz hoteli posiadających odpowiednie urządzenia sanitarne ma być wywieszony na widocznym miejscu na dworcach kolejowych we wszystkich miejscowościach, przez które będą skierowane wycieczki.

Sluzne zarządzenie. Ministerstwo spraw wewnętrznych zleciło podległym urzędom, by wszelkie podania interesantów zamieszcowych, skierowywane listownie załatwiane były na równi z podaniami zgłaszanymi osobiście. Nie potrzeba więc będzie w każdej sprawie chodzić do starostwa, magistratu czy innego urzędu. (—)

MIĘSKA. — Rekonstrukcja sekcji technicznej magistratu. Na wczorajszym posiedzeniu prezydium magistratu rozważano sprawę odejścia w pracy szefa sekcji technicznej wice-prezydium miasta p. W. Czyża, pod bezpośrednim kierownictwem, którego znajduje się obecnie 11 wydziałów. W związku z powyższym uchwalono wydzielić z pod zarządu sekcji technicznej wydział: statystyczny i przemysłowy.

Wydział statystyczny przechodzi pod kierownictwo prezydenta miasta mec. Folejskiego, wydział zaś przemysłowy zostaje przydzielony do resortu ławnika Kruka.

Bezzwrotna zapomoga. Magistrat m. Wilna wyasygnował 500 zł. tytułem jednorazowego subydjum na dom schronienia Opieki Matki Bożej (S. S. Magdalenek).

Usuwanie śniegu. Komenda policji państwowej na m. Wilno wydała ostatnio zarządzenie, polecające przyspieszenie robót nad wyrąbaniem lodu i oczyszczaniem miasta ze śniegu.

Lustracja domów schadzek. Nocy wczorajszej policja przeprowadziła lustrację wszystkich b. domów schadzek w śródmieściu. Lustracja miała na celu stwierdzenie czy zarządzenie o likwidacji domów publicznych zostało ściśle wykonane.

Subwencje miejskie. Na zakupienie bielizny i ubrania, magistrat m. Wilna, wyasygnował na rzecz żłobków dla niemowląt 3250 zł, z czego dla żłobka Dzieciątka Jezus — 2000 zł., im. Marii — 750 zł., i na żydowski żłobek dla dzieci „Oze” — 500 zł.

OPIEKA SPOŁECZNA. — Świąteczne obiady dla bezrobotnych. W związku ze zbliżającymi się świątami wielkanocnymi, na wczorajszym posiedzeniu magistratu między innymi rozpatrywano sprawę wydania świątecznych obiadów dla bezrobotnych, korzystających z bezpłatnych obiadów. Postanowiono w czasie dwóch dni świąt wielkanocnych wydać osobom korzystającym z bezpłatnych obiadów po 2 jajka, 800 gram kiełbasy i 400 gram bułki. Koszt tych produktów na jedną porcję będzie wynosił 2 zł. 30 gr.

Ogólny koszt na kuchnie chrześcijańskie obłożony jest na sumę 1400 zł.

SPRAWY PRASOWE. — Konfiskata. Na mocy zarządzenia władz administracyjnych organa policyjne skonfiskowały w dniu wczorajszym nakład piśmka endemicznego „Głos Wileński” za zamieszczenie kalumnii artyków, skierowanych przeciwko rządowi.

Z POCZTY. — Listy telegraficzne do Czechosłowacji. Od początku bm. przyjmowane są listy telegraficzne w obrocie pocztowym z Czechosłowacją. Należność wynosi połowę należności telegramu kablowego. Najmniejsza opłata za 20 słów. Wyjaśnienie szczegółowych udzielają urzędy telegraficzne.

SPRAWY AKADEMICKIE

„Biała kawa” akademików lwowskich. Staraniem „Akademickiego Koła Wileńskie” we Lwowie odbędzie się dnia 1-go kwietnia r. b. w sali George’a „Biała kawa” akademików lwowskich. Początek o godz. 22.

LITERACKA. — Środy Literackie. Z powodu przerwy świątecznej najbliższa, 68-a Środa Literacka odbędzie się dopiero 10-go kwietnia.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ. — Na zebraniu cieleś, które się odbyło dnia 24 marca b. r. (na ul. Wielkiej 84) uchwalono jednomyślnie przystąpić podczas sezonu do akcji o następujące zadania: 1) 40 godzinny tydzień pracy, 2) 16 zł. dziennie dla cieleś I-ej kategorii, a 14 zł. dla II-ej, 3) zapisanie do P. Środkowia Pracy i Kasy Chorych, 4) uznanie związku.

SPRAWY ŻYDOWSKIE. — Podarki magistrackie dla dzieci żydowskich. Z okazji żydowskiego święta „Purim” magistrat m. Wilna zebrał onegdaj w południe dzieci szkół żydowskich do kina miejskiego, gdzie rozdawano im podarki purimowe. W imieniu magistratu do dzieci przemawiał ławnik p. L. Kruk.

TEATR I MUZYKA. REDUTA (na Pohulance). — Dziś, jutro i w wielką sobotę, t. j. w ostatnie dni wielkiego tygodnia — teatr zamknięty.

Repertuar świąteczny przyniesie w pierwszym dniu Świąt Wielkanocnych — maskaradę karnawałową J. Bonawentura p. t. „Krag Interesów” w premijowej obsadzie, z udziałem całego niemal zespołu Reduty.

W poniedziałek zaś t. j. dnia 1/IV, popołudniu niemiernie arcydzieło Al. hr. Fredry — „Przyjaciela” — a wieczorem wznowienie dramatu D. Mereżkowskiego p. t. „Car Paweł I”.

Bilety na wszystkie przedstawienia świąteczne — już są do nabycia w „Orbisie”.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”). — Dziś w wielki czwartek, piątek i sobotę — teatr zamknięty.

W niedzielę (pierwszy dzień świąt) popołudniu o g. 3-ej grany będzie „Dobrze skrojony frak”. Ceny od 20 gr.

Wczoraj o g. 8 m. 30 — ostatnia nowość repertuaru wesola farsa Hennequina „Hulaka”.

W poniedziałek 1-go kwietnia trzy przedstawienia: o g. 3-ej pp. — dla dzieci i młodzieży zachwycająca „Laleczka z saskiej parcelany”, bajka jednej najowej nocy z występem gościnnym zespołu tanecznego A. Rejzer-Kaplan.

O g. 5-ej pp., słuchana z żywym ściekawkaniem i rozśmieszającą do łez satyrą na stosunki bolszewickie „Kwadratura koła”. Ceny na oba widowiska od 20 gr.

Wczoraj o g. 8 m. 30 — „Hulaka” — farsa Hennequina.

„Dwa panowie B”. Czynną się przygotowania do wystawienia „najnowszej komedii Hemara, cieszącej się obecnie w Warszawie wyjątkowym powodzeniem „Dwa panowie B”.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ. Fala 456 mtr. Sygnał: Kukułka. CZWARTEK, dn. 28 marca. 11.56—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 15.10—15.35. Odczyt dla maturalzystów: „Dzieje oręża polskiego” w czasach Jagiellońskich, 16.00—16.20. Odczytanie programu dziennego, repertuar teatrów i kin i chwilką literacką. 16.20—16.35. Muzyka. 16.35—17.00. Audycja dla dzieci. „Bajki”, 17.00—18.10. Transmisja z Krakowa. „Stabat Mater” Verdiego. 18.15—18.40. „Wielkanoc” — pogadanka. 18.40 — 19.10. Skrzynka pocztowa Nr 67. 19.10 — 19.30. Pogadanka radiotelewiducyjna. 19.35—19.55. Tygodniowy przegląd filmowy. 19.55—20.10. Odczytanie programu na dzień następny, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20.15—22.00. Transmisja z Warszawy. Koncert religijny z Filharmonij. Po transmisji komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy i inne.

SPORT.

Pierwszy dzień turnieju gier sportowych Osr. W. F. Wilno. W dniu 26/III b. r. rozpoczął się turniej gier sportowych Osr. W. F. Wilno rozgrywkami piłki koszykowej drużyn męskich i żeńskich.

Wyniki osiągnięto następujące: Ogólnie — A. Z. S. 50:11.

Drużyna ogniska znajdująca się w świetnej kondycji wywalczyła sobie piękne zwycięstwo nad słabo zgranym i słabo strzelającym zespołem A. Z. S-u.

Tempo gry było bardzo żywe.

Sytuacja na Wilji. W dniu wczorajszym stan wody na Wilji wynosił 98 centm, ponad poziom normalny. Woda podnosi b. powolnie. Ruszenie lodów spodziewane jest na święta Wielkanocne.

Makabi — R. K. S. „Sita” 37:3. Powyższy mecz rozegrany pomiędzy zespołami żeńskimi Makabi i R. K. S. „Sita” przyniósł zwycięstwo drużynie Makabi, która górowała nad Siłą ruchliwością i celnością w strzałach.

DZIEŚĆ PAŃSTW NA MIĘDZY-NARODOWYCH ZAWODACH W CYRKU „COLOSSEUM”.

Rewja cyrkowych atrakcyj artystycznych i sensoryjny tydzień zapamiętaj. Przybył do Wilna znany wileński publicysta z gościnnymi występami w ubiegłych, cyrk „Colosseum”. Który w pierwszym dniu świąt otwiera swoje podwoje. Paza niezwykle interesującym programem artystycznym, dyrektora pozyskała największą atrakcję sezonu, która ściąga tłumy publiczności, żadnej widowiska, niezwykle emocjonującego, sięgającego tradycję zamierzchłych czasów Starożytności. Walki atletów — turniej zapamiętaj!

Tytuły „champion” i „mistrz” padają przy każdym niemal nawiązku zapamiętaj, których zgłosiło się przeszło 15 zawodów. Ze znanych zapamiętaj, którzy w dniu 31 b. m. stają do konkursu zapamiętaj, o nagrody honorowe i pieniężne w sumie 8 tysięcy złotych, w cyрку „Colosseum”, są: Najsilniejszy murzyn świata Siki, Petrowicz Radko, Pooshoff, Wolke, znakomity bokser Marko, Koehler, Bryta i wielu innych.

Dużą sensacją będzie występ słynnego murzyna Siki, który po zwycięstwach w Ameryce i Europie po raz pierwszy ukaże się na arenie wileńskiej i sławnego boksera wiedeńszczyzny Marko.

Jako arbiter, wystąpi znany dziennikarz sportowy p. Józef Brański, członek kolegium sędziów P. Z. A. z Warszawy.

Wogóle na ten tydzień zjeżdżają najważniejsi atleci ze wszystkich stron świata. Rozpoczynając cykl swoich sensoryjnych przedstawień na święta „Wielkanocne”, cyrk „Colosseum” daje po dwa przedstawienia na pierwszy i drugi dzień świąt, dziennie o godz. 8-ej popołudniu i wieczornie o godz. 8-ej.

Na wileńskim bruku.

Zamach samobójczy. W lazu Dworca (Zawalna 21) usiłował popełnić samobójstwo student U. S. B. Roman Gonczarenko (Stara 21), który przyjął dużą dozę opium. Wypadek po pewnym czasie zauważono i wezwano lekarza. Zatrutego w stanie b. poważnym odwieziono do szpitala żydowskiego. Powody nieznane.

Przemęt. Policja ujęła Samsona Wasiliewa, który przybył do Wilna z Łotwy i chwilowo zamieszkał w sąsiedztwie przy ul. Sadowej 15. U Wasiliewa znaleziono 75 klg. rodzynek.

Giną kobiety. Przed paru dniami wyszły z domu i więcej nie powróciły: Antonina Żeligowska (Wielka 36) i Marja Lachowicz (Sw. Filipa 15).

Pożary. Od napalonego pieca powstał pożar w mieszkaniu dr. Kowarskiego (Portowa 4), zaś od ognia podczas wędzenia mięsa zapalił się skład w domu Nr 10 przy ul. Trwałej. Oba pożary w czasie zlikwidowano.

Ujęcie włamywaczy. Na gorącym uczynku włamania do sklepu Rajzmana (Wileńska 22) ujęto Stanisława Juchniewicza (Ponarska 25) i Stefana Kozłowskiego (Zgoda 2). Obaj przestępcy są bardzo młodzi.

Wypadki jak u b. dobre. W ciągu ubiegłej doby zanotowano w Wilnie 143 wypadki, w tem kradzieży 9, opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego 31, potajemny wyszynk alkoholu 9 i różne przekroczenia administracyjne 60.

Kradzieże i przy

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Sowiety radzą nad rozwojem gospodarstwa narodowego. MOSKWA, 27.III. (Pat). Rozpoczęły się pod przewodnictwem Rykowa obrady członków rządu centralnego Z. S. R. R. — Sownarkom oraz Rady Pracy i Obrony. Tematem obrad jest 5-letni plan rozwoju gospodarstwa narodowego.

Gandhi skazany za przeciwności manifestację. KALKUTA, 27.III. (Pat). Hinduski przywódca nacjonalistyczny, Gandhi skazany został na karę w wysokości jednej rupii za urządzenie w dniu 4 bm. manifestacji nacjonalistycznej przeciwko wytorom zagranicznym. 4 inni oskarżeni skazani zostali również na taką samą karę.

Sukces wojsk północnych w Chinach. CZEFU, 27.III. (Pat). Reuter podaje: Ataki wojsk północnych, pozostających pod dowództwem gen. Czang-Czung-Czanga na zachodni front armii nacjonalistycznej, broniącej Czufu, skończyły się zwycięstwem wojsk północnych. Czang-Czung-Czang wkroczył dziś o godzinie 8-ej rano do Czufu, nie napotykając prawie na jakikolwiek opór. Wojska nacjonalistyczne pozostawiły w Czufu wielkie ilości amunicji. Powodem klęski wojsk nacjonalistycznych miała być zdrada.

Sprostowanie pp. Rudzińskiego i Szmalcman-Orskiego.

W związku z artykułem, jaki pod tytułem „Smutne echa Targów Północnych” ukazał się w dniu 10 b. m. na łamach naszego pisma, pp. Stefan Rudziński i Stanisław Szmalcman-Orski przesyłają nam mniej więcej następującej treści sprostowanie:

Zaprzeczają jakoby komitet wykonawczy Targów Północnych wystąpił przeciwko Polskiej Lidze Gospodarczej na drogę sądową, twierdząc, że wspomniany Komitet nie wysłał do Polskiej Ligi Gospodarczej rejentałnego wezwania i wreszcie dowodzą, że rachunek pieniędzy został przez nich prawie ośko-wicie (podkreślenie Red.) zatłwiony.

W dalszej części swego sprostowania pp. Rudziński i Szmalcman-Orski polemizują na półtoręj prawie stronie z b. kierownikiem działu propagandowego Targów Północ-

nych p. Bolesławem Wit. Świącikiem. Ponieważ polemika ta jest naszym zdaniem zatłwianiem osobistych porachunków między pp. Rudzińskim i Szmalcman-Orskim, a p. Bolesławem Wit.Świącikiem, i daleko odbiega od formy przewidzianej ustawowo dla sprostowań — pozwalamy sobie ją zupełnie pominąć. Do całokształtu sprawy Targów Północnych, a w szczególności do sprostowania pp. Rudzińskiego i Szmalcman-Orskiego po zasięgnięciu wyczerpujących informacji, które postawią we właściwym świetle rolę, jaką w organizacji Targów odegrała szumnie brzmiąca Polska Liga Gospodarcza — będziemy mieli możność w następnych numerach powrócić.

Ugodnienie dla przebywających granicę.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z władzami celnymi wprowadziło nowe ułatwie-

nia przy kontroli paszportów na granicy.

W myśl tych przepisów funkcjonariusze posterunków granicznych mają odbierać od podróżujących paszporty w pociągu, sprawdzając je następnie na posterunku, co czyni zbędnym wysiadanie dla zatłwienia potrzebnych formalności.

O powiększenie ilości lekarzy weterynaryjnych.

Celem uregulowania administracji weterynaryjnej, zwłaszcza przy wykonywaniu zadań nałożonych na państwo i samorządy — odczuwa się dotkliwy brak lekarzy weterynaryjnych. Samo bowiem rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa (Dz. U. R. P. Nr. 38 § 361), przewidując powszechne urzędowe badanie przed ubojem i po uboju zwierząt rzeźnych i mięsa, przeznaczonych do

spożycia ustala, że badanie to w zasadzie wykonywane być musi przez lekarzy weterynaryjnych. Tak samo inne rozporządzenia z dziedziny weterynaryjnej — wymagają stałej ingerencji lekarzy weterynaryjnych. Sprawa więc powiększenia ilości lekarzy weterynaryjnych w kraju, jest obecnie poważną troską ministerstwa rolnictwa, które wszelkimi drogami dąży do zapobieżenia dotkliwemu brakowi wykwalifikowanych sił lekarsko-weterynaryjnych. Obecnie pan minister Rolnictwa przyznał 15 stypendyj dla studentów weterynaryjnych słuchaczy Wydziału Weterynaryjnego Uniwersytetu Warszawskiego oraz Akademii Medycyny Weterynaryjnej — we Lwowie. (AROL).

DOM-willa

parterowy, murywany, skanalizowany, ziemi pół dzies., do sprzedania, Kolonia Wileńska 7, Marja Jasus

Święta za pasem! - kup wódek, likierów i win krajowych „Rektyfikacji Warszawskiej”!

Przyjechał dorocznym zwyczajem do Wilna tylko na krótki czas znany Wileńskiej Publiczności

WIELKI SPORTOWY CYRK „COLOSSEUM“.

Uroczyste otwarcie Cyrku dnia 31 marca r. b. w budynku wojskowym t. zw. Maneżu przy ulicy Wileńskiej róg Mlekiwieca. Codziennie wielkie galowe przedstawienia. W niedzielę 31 marca i w poniedziałek 1 kwietnia r. b. odbędą się dwa wielkie ŚWIĄTECZNE PRZEDSTAWIENIA, dzienne o g. 4 popoł., wieczorowe o g. 8 w. Atrakcyjny program artystyczny. 10 pierwszorzędnych numerów znani muzycy humorysty DIN-DON w najnowszym aktualnym repertuarze, akrobaci, excentrycy, komicy-satyrycy, balet, kłowni i wielu innych oraz wielki Międzynarodowy Turniej Mistrzów Walki zapasniczej o nagrody honorowe i pieniężne w sumie 8000 zł.

Dotychczas do Turnieju zgłosili się:

Poshoff Zygmunt, Herkules Frankfurt n-M. Trener „Makkabi”. Siki Reginald, Najsilniejszy murzyn świata Szampion Indji Wschodnich. Wolke Paul, Mistrz świata, Holandia. Szejder August, Szampion Bawarii. Vogtman Maks, Szampion Tyrola. Bruno Morytz, Szampion Morawji. Petrowicz Radko, Mistrz świata. Marko Karol, znakomity Bokser i zapasnik. Wiedeń. Koeler Maks, Szampion Europy, Berlin. Bryla August, Szampion Europy. G. Śląsk. Garkawienko Aleksander, Szampion świata. Krauss Alojzy, Szampion. Lutemburg i wielu innych. Szczegóły w programach.

Poleca na ŚWIĘTA

Formy do Bab „L U X”, tortu, twarogu, baumkuchenu Nakrycia stołowe. 893-0

CENY ZNIŻONE

Stanisław Krakowski. Wilno, UL. WIELKA Nr. 49. TEL. 1436.

Cukiernia Mojżesza Alperowicza UL. WILEŃSKA 20.

Poleca na święta Wielkanocne TORTY, MAZURKI, BABKI i HERBATNIKI oraz wszelkiego rodzaju wyroby czekoladowe. DUŻY WYBÓR JAJ CZEKOLADOWYCH.

NAJLEPSZE GATUNKI. CENY UMIARKOWANE. Przy cukierni otwarta kawiarnia: Codziennie, herbata, kawa, mleko, czekolada, kakao i t. d. zawsze świeże ciastka, herbatniki najlepszego gatunku. Firma filii nie posiada. 918-1

Żądajcie wszędzie!!

KONSERWY OWOCOWE i MARMOLADY „DAGOMA“



PRZEDSTAWICIELSTWO I SKŁAD FABRYCZNY B. ZALMANSON ulica Zawalna 27. Telefon 895.

Dwie kamienice

w centrum miasta sprzedamy za 6.500 dolarów 897-0

Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21 tel. 152.

Postąpię inteligentną panią w wieku do lat 22 za spłacenie długu hipotecznego 6000 dolarów. Pierwszeństwo mają studenci. Kandydatki przesłane są o nadesłaniu krótkiego życiorysu z fotografią do zwrotu pod słowem honoru. Ofertę uprasza się adresować do Administracji „Kurjera Wileńskiego”, ul. Jagiellońska 3, pod № 13.

Od r. 1843 istnieje Wilenkin ul. Tatarska 20.

Meble

jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łózka i t.d. Wykwintne. Mocne. NIEDROGO. Na dogodnych warunkach i na raty. Nadeszły nowości. 209

SPRZEDAM

dwa domy na Zwierzynie przy ul. Dzielnej i Giedyminowskiej. Dowiedzieć się: ulica Lwowska 13-4.

PIANINA

do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24 — 9. Estko. 146

POLSKA

jest 25 zrzędu państwem, gdzie w wyjątkowo krótkim czasie zdobyła sobie rynek znana od 100 lat, niedoścignionej jakości, najbardziej poszukiwana na rynkach światowych herbata angielska

LYONS'a

Do nabycia we wszystkich handlach kolonialnych w całej Polsce. Przedstawiciel na Wilno: K. Abtąmowicz, Kasztanowa 7.

Sz. JANKIELEWICZ i S-wie ul. RUDNICKA Nr. 13.

Najtańsze źródło materiałów

- Sukna Kamgarny Bostony Plusze Jedwabie Koldry
Chustki Koce Kapy Szewioty Włny Opale
Flanele Piłtina Towary lniane Firanki Serwety Obrusy

Wielki wybór wyrobów żyrardowskich.

CENY WYJĄTKOWO NISKIE. CENY WYJĄTKOWO NISKIE.

SKINOL-FARBA DO OBUWIA w 54 kolorach

Męskie kapelusze najlepszych fabryk Palta gabardinowe światowej marki „Pewu” i in. Palta płócienne-impregnowane. Płaszcz gumowe w największym wyborze Taniej niż wszędzie. H. SWIRSKI, Niemiecka 37 (vis-a-vis Ratuszu). 936-0

MLECZARNIA PAROWA J. HEJBERA Mickiewicza 9.

Poleca najlepsze w Wilnie MLEKO i ŚMIETANKĘ PASTERYZOWANĄ codziennie świeżo, dostarczaną z wzorowo prowadzonych majątków pod nadzorem weterynarzy, z maj. Trybance W. P. J. Borowskiego, z maj. Wielka Rzesza W. P. Z. Ruszczyca, z maj. Kwietniew W. P. S. Bochwieca, z maj. Korwie W. P. J. Strumiło oraz polecam swoje wyroby: śmietanę, twaróg, serki śmietankowe i świeże wyborowe masło prasowane. 861-0 Z poważaniem I. HEJBER.

Polskie Akumulatory syst. Dr. POLLAK

anadowe, katodowe, samochodowe i inne, przewyższają wszystkie wyroby zagraniczne. Najwyższa nagroda w kraju i zagranicą PRZEDSTAWICIELSTWO FACHOWE ŁADOWANIA, NAPRAWA. E. Technik Michał Girda. Wilno, Szopna 8. Telefon 16-72.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną

W. JUREWICZ były majster firmy „Pawel Bure“

poleca najlepsze zegarki, sztucze, obciążki ślubne i inne rzeczy. Gwarantowana naprawa zegarków. i biżuterii po cenie przystępnej. SZACUNEK KAMIENI — BEZPŁATNY WILNO, Adama Mickiewicza 4. Tamże potrzebny pracownik zegarmistrzowski.

DOMÓW dochodowych w różnych dzielnicach na dogodnych warunkach wielki wybór „INFORMATOR“ Jagiellońska 8/14. 843-0

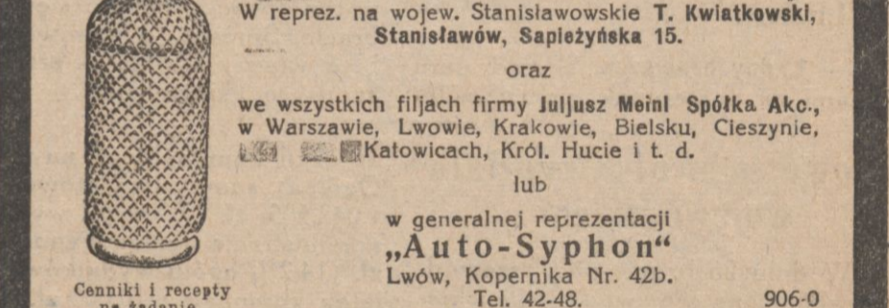
400 zł. pośrednikowi. Bu-chalter bilansista, kierownik fabryki z do-bremi świadectwami, posiadający gwarancję hipoteczną poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Miejscowość obojętna“ do Biura Stattera, Kraków, Rynek 8. 950

MIÓD PSZCZELNY z kwiatów lipy i różnych, znakomity jako środek leczniczy prawdziwy pod gwarancją, w beczkach: 5 kg. 15 zł., 10 kg. 34 zł., 20 kg. 62 zł. Podolski lipcowy 5 kg. 16 zł., 10 kg. 29.50 zł., 20 kg. 56 zł. wraz z beczką i opłatą poztową, wysyła „Patoła“ Kupcyżno, po-za Denysów. 557

Prawdziwym podarkiem świątecznym jest

„AUTO-SYPHON“ Sparklet'a

do wyrobu wody sodowej, wszelkich wód mineralnych i napojów orzeźwiających w domu.



Geniki i recepty na żądanie. Firmom lub osobom dobrze sytuowanym oddamy zastępstwa na pozostałe województwa i w m. Sdańsk.

Każdą kwotę pieniężną ulokujemy na dobre zabezpieczenie 899-0 Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152

Wszyscy agenci państwowych, następnice urzędniczy, nauczyciele, emeryci — znajdują bardzo dobry uboczny zarobek przez zjednywanie posiadaczy obligacji dla ewidencji i kontroli tych papierów przy losowaniach. Zgłoszenia pod „Związek Gospodarczy“ do biura ogłoszeń F. Stattera, Kraków, Rynek 8. 948-3

Dzierżawy majątków ziemskich i podmiejskich najsolidniej załatwiamy 898 0 Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152

Kolosalne zarobki. Poszukiwani zastępcy, (akwizytorzy) dla ratalnej sprzedaży losów państwowych. Zgłoszenia pod „Fortis“, Biuro Stattera, Kraków. 949

Każdą sumę gotówką w dolarach, rublach, złotych obiegowych lokujemy najsolidniej pod mocną gwarancją. 945 Dom H-K „ZACHĘTA“ Mickiewicza 1, tel. 9-05

Mieszkania z 3-4 pokoi poszukuję możliwie w pobliżu rzeki Wilji i z ogródkiem. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać do Administracji „Kurjera Wileńskiego“ pod J. S. 947

MEBLE najtańsze nabyć można w D/H H. Sikorski Zawalna 30. 493

DOKTOR BLUMOWICZ Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wielka 21. Od 9 — 1 i 3 — 8. (Telef. 921). 629

DOKTOR D. ZELDOWICZ choroby weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9-1, od 5-8 wiec. Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa kobiece, weneryczne, narządów moczow. od 12-2 i od 4-6 ul. Mickiewicza 24. 624 W. Zdr. Nr 152.

DOKTOR MEDYCYNY A. CYMBLER CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE Elektroterapia, Diatermia, Słońce górskie, Sollux. 625

DOM parterowy, skanalizowany, światło elektryczne, ziemi pół dr. do sprzedania. Kolonia Wil. Nr. 7, Marja Jasus.

AKUSZERKI

Akuszerka Marja Brzezina przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr. 3098. 529

INFORMATOR GRODZIŃSKI

M. Miszewska LEKARZ - DENTYSTA przyjmuje od g. 9 do 11 i od 4 do 6-ej. Grodno, ul. Kołosańska 8.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną